

GŁOS POMORZA

KOSZALIN SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ROK XXXVIII NR 229 (11569) Poniedziałek, 2 października 1989 r. CENA 70 zł Wyd. 12
PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

W Sejmie: liczne interpelacje, dyskusja wokół rządowych wyjaśnień

- O przysiędze i przebudowie aparatu MSW
- Jeszcze o sprawie katyńskiej
- Nie będzie podwyżki cen paliwa

Drugi dzień obrad Sejmu — 30 września — poświęcony był wyłącznie interpelacjom poselskim. Odpowiedzi przedstawicieli rządu nie zawsze satysfakcjonowały posłów, toteż wokół wielu kwestii wywiązała się żywa, polemiczna dyskusja.

Przedłużona debata wokół interpelacji sprawiła, że Sejm zdecydował się zapytania poselskie przenieść na kolejne posiedzenie. Oto niektóre interpelacje i odpowiedzi członków rządu.

Jako pierwsze Sejm rozpatrzył interpelację pos. Bohdana Kopczyńskiego (OKP) skierowaną do ministra spraw wewnętrznych i ministra obrony narodowej, w sprawie treści służbowych funkcjonariuszy SB i MO oraz w sprawie ZOMO. Zdaniem posła — który otrzymał pisemne odpowiedzi z obu resortów i nie usatysfakcjonowany nimi przedstawił dodatkową argumentację z trybuny sejmowej — istotą przebudowy naszego systemu z totalitarnego w demokratyczny musi być przebudowa aparatu MSW. Ustawa z 29 maja br. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach doprowadziła do zmiany rotacji służbowych funkcjonariuszy SB i MO przez skreślenie zwrotu: „również na wierność pro-

gramowi PZPR”. Powstał więc — argumentował poseł — nowy układ prawny, w którym zasada wierności PZPR nie może mieć zastosowania. W praktyce należałoby więc dokonać weryfikacji w MSW, pytając każdego z funkcjonariuszy czy godzi się na odstąpienie od zasady wierności programowi PZPR.

Co do ZOMO pos. Kopczyński stwierdził, że powoływanie do nich z poboru jest sprzeczne z art. 92 ust. 2 Konstytucji, stanowiącym że służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli PRL.

(dokończenie na str. 2)

OPZZ przeciw zmianom w ustawie o indeksacji

Komitet Wykonawczy OPZZ, który obradował 30 września, odrzucił oba warianty rządowego projektu zmian w ustawie z 31 lipca br. dotyczącej indeksacji płac. Uznano, że przyjęcie tej nowelizacji zakładałoby zastąpienie indeksacji powszechnej jedynie wyrównawczą pozbawiającą większość pracowników wypłat z tytułu indeksacji wzrostu cen w III kwartale.

Zwracano przy tym uwagę, że KKW NSZZ „Solidarność”, która wcześniej wypowiedziała się w tej sprawie, akceptowała II, ostrzejszy wariant nowelizacji ustawy traktującej wszystkie podwyżki płac, poza indeksacyjnymi, dokonane w drugim półroczu jako zaliczki na podatek indeksacji w IV kwartale. Oznaczałoby to w praktyce — mówili związkowcy z OPZZ — że wielu pracowników nie dostałoby już żadnej podwyżki do końca roku.

Proponowane zmiany w ustawie — podkreślano — są odzwierciedleniem rysującej się coraz wyraźniej koncepcji gospodarczej rządu, która polega na „urynkowieniu” cen przy równoczesnym „upaństwowieniu” plac, które mają być coraz silniej trzymane w ryzach i to tylko w gospodarce uspołecznionej. Koncepcja ta — ostrzegano — będzie działała antymotywacyjnie na wzrost wydajności i produkcji, w którym OPZZ upatruje jedyny sposób walki z inflacją. Wskazywano zarazem, że restrykcje podatkowe przewidziane w ustawie nowelizacyjnej uderzą jedynie w tych, których produkcja lub usługi sprzedawane są po cenach urzędowych, pozostali bowiem odbiją to sobie na cenach, co tylko dodatkowo podkręci inflację.

(dokończenie na str. 2)

Sensacyjna informacja „Krasnej Ziewdy”

W 1954 r. dokonano wybuchu atomowego podczas manewrów

Moskwa (PAP). Dziennik „Krasnaja Ziewda” ujawnił, że w r. 1954 Związek Radziecki dokonał eksplozji bomby atomowej podczas manewrów wojskowych w pewnej odległości od oddziałów ukrytych w okopach i schronach, aby sprawdzić zdolności żołnierzy do prowadzenia walki na terenie skażonym radiacją.

Manewry odbywały się w bezludnej okolicy południowego Uralu. Żołnierzy, odzianych w mundury z tkaniny odpornej na działanie środków chemicznych, wyposażonych w maski przeciwgazowe i ciemne okulary, umieszczono w osłoniętych okopach strzeleckich i głębokich schronach podziemnych z podwójnymi zamknięciami. Aby zmniejszyć zasięg radiacji i opadu promieniotwórczego, eksplodowały bomby, zrzucone z samolotu, przeprowadzono na wysokości 300—500 metrów.

Dziennik podaje, że podczas próby nie było żadnych ofiar, nikt też nie doznał obrażeń, nie pisze jednak, czy u żołnierzy uczestniczących w ćwiczeniach wystąpiły później jakieś skutki działania radiacji, na którą mogli być narażeni po eksplozji, gdy wyszli z ukrycia.

Associated Press relacjonując artykuł „Krasnej Ziewdy”, przypomina, że w Stanach Zjednoczonych dziesiątki żołnierzy odbywających służbę na poligonie atomowym w Nevadzie w okresie gdy przeprowadzano tam ziemne próby z bronią jądową (tj. przed rokiem 1963) wystąpiły później do Kongresu USA o odszkodowanie za choroby, których wystąpienia przypisywali radiacji.

W Moskwie zakończyły się wczoraj mistrzostwa świata w boksie. Prym wiodli reprezentanci ZSRR i Kuby. Gospodarze zdobyli pięć tytułów mistrzowskich, a Kubańczycy — cztery. Po jednym złotym medalu zdobyli przedstawiciele NRD, Rumunii i USA. Polacy w Moskwie postarali się tylko o brązowy medal, zdobyty przez K. Wróblewskiego.

Fot. CAF-TASS-telefoto



„To nie to PSL”

W związku z wystąpieniem na piątkowym posiedzeniu Sejmu posła OKP Romana Bartosza informującym o utworzeniu się klubu poselskiego PSL, rzecznik „S” R. Jacek Szymanderski powiedział: „Oświadczam, że Stronnictwo to nie ma nic wspólnego z tworzonym przez Józefa Śliżę PSL — „S”, jak również nie jest to stronnictwo powołane przez NSZZ „S”. R. nie jest to także stronnictwo w jakimkolwiek sposób popierane czy wyłonione przez OKP. Jest to jedynie samodzielna inicjatywa poszczególnych osób. Warto zauważyć, że w skład wymienionej grupy wchodzi 4 członków ZSL. Należy więc uznać, że powołane stronnictwo jest jednym z elementów walki ZSL o odzyskanie tożsamości, o możliwość zmiany sztyldu”. (PAP)

W KRAJU

Zakończenie wizyty

Były prezydent Francji V. Giscard d'Estaing zakończył swoją kilkudniową wizytę w naszym kraju. W sobotę został przyjęty przez prezydenta W. Jaruzelskiego, odbył też rozmowę z wicepremierem, ministrem finansów L. Balcerowiczem. Rezultaty swojej wizyty w Polsce podsumował na konferencji prasowej przed odjazdem z Warszawy.

Spotkanie premiera z L. Wałęsą

30 września premier T. Mazowiecki spotkał się z L. Wałęsą. Tematem rozmowy był dramatyczny stan gospodarki kraju i coraz trudniejsze warunki życia Polaków. Omawiano niezbędne w tej sytuacji działania rządu, których skuteczność będzie zależała od zrozumienia i poparcia przez społeczeństwo.

Europejska konferencja młodzieży

Koncepcja wspólnego europejskiego domu, szanse jej realizacji, istniejące na tej drodze przeszkody, współdziałanie młodzieży naszego kontynentu — to główne tematy dyskusji na europejskiej konferencji młodzieży, która w niedzielę zakończyła swe 3-dniowe obrady w Warszawie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wielu organizacji i struktur młodzieżowych aktywnych na arenie europejskiej, powiązanych z różnymi orientacjami politycznymi.

Minister K. Skubiszewski o rozmowach w ONZ

Jest szansa uzyskania konkretnej pomocy

SPOTKANIE Z SZEFAМИ DYPLMACJI, ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, NRD I ChRL

Nowy Jork (PAP). Zetknąłem się z wielką życzliwością dla Polski; z wielkim zainteresowaniem dla nowej drogi, którą obraliśmy. Uważam, że daje to nam szansę pozyskania konkretnego poparcia, szczególnie pomocy gospodarczej, której tak bardzo potrzebujemy. Jest to sytuacja jednorazowa i musi być ona przez nas wykorzystana. Życzliwość jest duża i zainteresowanie wielkie, chodzi o to, żeby to przełożyć na kroki konkretne, na praktykę — powiedział m.in. korespondentowi PAP w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski, który uczestniczył w obradach 44 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W sobotę K. Skubiszewski spotkał się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Eduardem Szewardnadze. W trakcie rozmowy poruszono zasadnicze aspekty wzajemnych stosunków — sojusz, wspólne interesy, kontakty między społeczeństwami, stosunki gospodarcze, konsultacje polityczne — oraz likwidacji problemów wywodzących się z okresu II wojny światowej. Poruszono także wybrane problemy międzynarodowe.

Min. K. Skubiszewski spotkał się tego dnia z szefami dyplomacji NRD — Oskarem Fischerem oraz ChRL — Gian Gichenem. Dokonano przeglądu wzajemnych stosunków i wyrażono wolę dalszego ich rozwoju.

Obywatele NRD przebywający w Warszawie i Pradze udali się do RFN

Zgodnie z porozumieniem o osiągniętym przez zainteresowane strony, 1 października we wczesnych godzinach nocnych pociąg specjalny zabrał ze stacji Warszawa Wschodnia do Republiki Federalnej Niemiec przeszło 800-osobową grupę obywateli NRD. Grupa ta licząca początkowo przeszło sto osób przebywała w drugiej połowie września na terenie ambasady RFN, a później — po zwiększeniu się liczby chętnych do wyjazdu — także w obiektach należących do różnych organizacji, pensjonatach oraz mieszkaniach osób prywatnych.

Jak informują źródła miarodajne, od piątku trwały negocjacje w sprawie rozwiązania problemu, które prowadziły przybyli w tym celu do Warszawy: specjalny pełnomocnik rządu NRD, adwokat Wolfgang Vogel oraz bońscy sekretarze stanu Juergen Sudhoff i Walter Priesnitz oraz kierownik stałego przedstawicielstwa RFN w stolicy NRD, Franz Bertele. W wyniku rozmów NRD oddała do dyspozycji swych obywateli pociąg specjalny, którego trasą wiodła do Helmstadt, gdzie uchodźcami mają zająć się władze RFN.

(dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu: powitanie uchodźców przez rodziny w przygranicznym mieście Hof (RFN).

CAF-AP-telefoto

Najlepsze wiejskie placówki kultury

(Inf. wł.) W świetlicy Zakładu Rolnego w Słownkowie (gmina Sławoborze) odbyło się podsumowanie współzawodnictwa wiejskich placówek kultury województwa koszalińskiego w 1988 roku. Wojewódzka komisja współzawodnictwa przyznała I miejsce Klubowi Prasy i Książki „Ruch” w Byszewie gm. Siemysł. II — świetlicy zakładowej w Słownkowie gm. Sławoborze, dwa III miejsca — klubom „Ruch” w Dygowie i Naclawiu.

W grupie nagrodzonych znalazły się ponadto następujące placówki: Klub Rolnika i świetlica w Pili, Klub „Ruch” w Krosinku, Klub Rolnika w Broczynie, Wiejski Dom Kultury w Wielawinie, Klub „Ruch” w Omulnej, Wiejski Dom Kultury i świetlica w Czerninie, Klub „Ruch” w Wyszewie, świetlica i klub w Białowasie oraz klub w Przeźminiu.

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego przyznał dwie pieniężne nagrody dla dwóch zwycięskich placówek: Klubowi Prasy i Książki „Ruch” w Byszewie i świetlicy zakładowej w Słownkowie. A oto wyróżnieni gospodarze wiejskich placówek upowszechniania kultury: Eugenia Jasikowska (Byszewo), Tadeusz Szadkowski (Słownkowo), Halina Stadnik (Słownkowo), Elżbieta Madejska (Dygowo), Teresa Kasprzyska (Naclaw), Maria Obłoda (Pile), Jadwiga Orelak (Pile), Alina Kowalska (Broczyno), Jadwiga Kamińska (Krosino), Krystyna Zalewska (Krosino).

Była to siódma edycja współzawodnictwa „Na najlepszą wiejską placówkę kultury woj. koszalińskiego”. Wzięło w nim udział 30 placówek. Komisja stwierdziła zauważalny spadek zainteresowania konkursem w porównaniu z rokiem ubiegłym, obniżył się jego poziom. Może więc warto zastanowić się nad celowością przeprowadzania tego przedsięwzięcia co rok... (kc)

„Nasz człowiek”... w filmie

Zrealizowaniem 3-minutowego filmu pt. „Nasz człowiek” w scenarii pałacu Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie — środowisko filmowe powitało wręczenie aktu nominacyjnego nowemu przewodniczącemu Komitetu Kineematografii — Juliuszowi Burskiemu, pierwszemu profesjonalistcie na tym stanowisku.

40 lat „Cepelii”

„Cepelia” ma już 40 lat. Centralny Związek Spółdzielczości Reprodukcyjnej Ludowego i Artystycznego zrzesza ogółem 123 spółdzielnie, a jego 400 placówek handlowych miało w ub. r. 130 mln zł obrotów. Udało się ożywić wiele tradycyjnych ośrodków tkactwa, hafciarstwa, wyckarstwa, malarstwa na szkle, gamcarstwa. Pod patronatem „Cepelii” działa 35 regionalnych zespołów pieśni i tańca, organizowane są międzynarodowe spektakle lalkowe oraz plenery dla twórców ludowych i zawodowych artystów.

NA ŚWIECIE

Premier Mazowiecki odwiedzi Włochy

W drugiej połowie bm. z oficjalną wizytą do Rzymu przybędzie premier rządu polskiego T. Mazowiecki. Będzie to krótka wizyta, podczas której spotka się on z szefem rządu włoskiego G. Andreottim oraz zostanie przyjęty przez papieża.

Protest w Mińsku

Ruter poinformował, że ok. 9 tys. osób przeszło, mimo zakazu władz, przez centrum Mińska, a rozmiarów uszkodzeń nie ujawniono.

aby domagać się dalszych działań w celu zlikwidowania na Białorusi następstw katastrofy czarnobylskiej w 1986 r.

Kokaina za 6,7 mld dol.

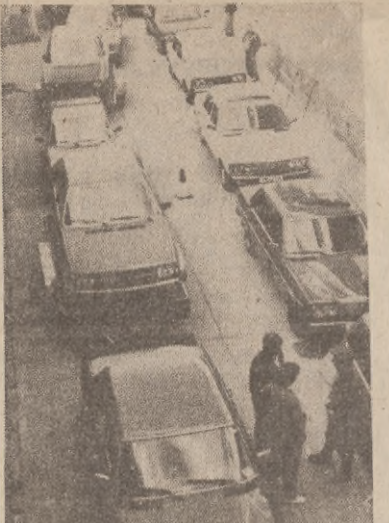
Agenci FBI i policji w Los Angeles skonfiskowali 22 tony przemyczonej prawdopodobnie z Kolumbii czystej kokainy o czarnym rynku wartości ok. 6,7 mld dol. Jest to największa jednorazowa partia narkotyku jaką udało się dotąd wykryć amerykańskiej policji. U aresztowanych przy tej okazji 3 przemytników znaleziono kwotę 10 mln dol. w gotówce. Cała kontrabanda ukryta była w magazynie wyrobów glinianych na północnych przedmieściach Los Angeles.

Incydent na morzu

Władze radzieckie przesyłały amerykańską marynarkę wojenną za to, że jeden z okrętów ZSRR pomyłkowo ostrzelał w ub. tygodniu lotniskowiec USA. Do incydentu doszło 22 bm. na międzynarodowych wodach na południe od greckiej wyspy Kreta. Jeden z pocisków odpalonych z pokładu prowadzącego ćwiczenia ogniowe radzieckiego okrętu trafił przypadkowo w znajdujący się akurat w pobliżu amerykański lotniskowiec P-3. Nikt z załogi lotniskowca nie odniósł obrażeń, a rozmiarów uszkodzeń nie ujawniono.

Przeciwno milicji

W ub. piątek, który był na Węgrzech świętem sił zbrojnych, w całym kraju odbywały się demonstracje, których uczestnicy żądali rozwiązania milicji robotniczej. Wypowiadano się też za przekształceniem milicji robotniczej w formację nieuzbrojonej, w luźne stowarzyszenie.



Kolejka samochodów czekających na odprawę celną w Świecku sięgała w sobotę 8 km w głąb terytorium NRD. Średni czas oczekiwania na odprawę wynosił 15 godzin. W minionym tygodniu tylko w Świecku odprawiono 2000 samochodów kupionych przez Polaków w Berlinie Zachodnim.

CAF-A. Janowski-telefoto

Granica tonie w wódce

Obok samochodów największym zainteresowaniem naszych handlarzy cieszy się alkohol. Przed zapowiedzianą od 5 października br. podwyżką cła (za litr przywożonego do Polski alkoholu z 1 tys. zł do 20 tys. zł) na ostatnie zakupy za granicą ruszyła rzesza rodaków. Przed kilkoma dniami na przejściu granicznym w Świecku prywatny importer zgłosił do oceny 60 tys. l. „wódki lwowskiej”, którą przywiózł do kraju trzema wynajętymi samochodami. Choć zapłacił ok. 60 mln zł cła i tak jego zarobek „na czysto” wyniesie najprawdopodobniej ok. 60 tys. dolarów.

W RFN można hurtowo kupić alkohol już w cenie 2,15 marki zachodniemieckiej za litr 40 proc. wódki.

(dokończenie na str. 2)

Prysł mit o samochodzie „dla Kowalskiego”

FSO zrezygnowała z „iksa”

Kiedy w grudniu ubr. ówczesny minister przemysłu Mieczysław Wilczek wstrząsnął motoryzacją Polską, a to za sprawą koncepcji produkowania w FSO i FSM ok. 600 tys. samochodów X1/79 rocznie, niewiele wierzło, że te wizje uda się zastąpić innym, realistycznym podejściem do rozwoju polskiej motoryzacji. Głównym oponentem „filozofii” byłego ministra była rada pracownicza zerańskiej FSO, która po wielu bojach potwierdziła własne rezygnację z produkowania w Warszawie samochodu „iks”.

Jaka zatem rysuje się przyszłość dla FSO, jeśli chodzi o konkretne licencje?

Pewien rezultat przyniosły rozmowy z Fordem; polonez otrzyma własnie silniki z tej firmy o pojemności 1600 i 2000 ccm. (PAP)

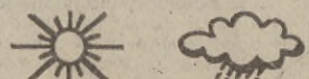
Precedens

Tysiące ludzi witało powrót szczerzącego ostatniego króla Czarnogóry Nikoli, który przetransportowano z włoskiego San Remo do czarnogórskiego portu Bar. Nikola, który zmarł w 1921 r. rządził Czarnogórą w latach 1859—1918. Jest to pierwszy przypadek, kiedy kraj komunistyczny zezwala na powrót do ojczyzny szczerząków byłego monarchy.

Z kalendarza

Pojęcia ogólnikowe i zrozumiałe zawsze zdolne są sprowadzić straszliwe nieszczęścia (Goethe)

Imieniny — Teofila, Dionizego.
1965 — zmarł Oskar Lange, wybitny polski ekonomista.
1958 — Gwinea, jako pierwsza z kolonii francuskich w Afryce uzyskała niepodległość.
1939 — skapitulował Hel.
1869 — urodził się Mahatma Gandhi, przywódca ruchu niepodległościowego w Indiach.
Słońce wschodzi o 5.55, zachodzi o 17.29



Na Pomorzu Środkowym będzie zachmurzenie umiarkowane okresami duże z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna w dzień 16 st. W nocy przymrozki. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty, północno-zachodni. (S)

Dyskusje w partii

Przekonywaliśmy ludzi do socjalizmu i teraz ten socjalizm wychodzi nam bokiem... Dlatego tak szybko i łatwo oddaliśmy władzę? Powinniśmy się odciąć grubą krechą od totalitaryzmu, który był w partii. Straciliśmy władzę, bo straciliśmy zaufanie ludzi. Jak je odzyskać? Na razie nie ma tu mądręgo...

Takie wypowiedzi można było usłyszeć na ostatnim plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Koszalinie. Jeszcze do niedawna niektóre opinie, wygłaszane na tym forum uznano by

nymi metodami. A może powołać kossalińską partię, mocno niezależną od centrum, która zajmowałaby się głównie sprawami naszego regionu, a nie całego kraju? Od naszych przedstawicieli na zjazd będą się domagać nie rozpatrywania form organizacyjnych, bo nie to jest najważniejsze, ale stworzenia swobodnego katechizmu, gruntu pod nowo formułowaną ideologię socjalistyczną.

Jerzy Lewandowski nie zgadzał się z niektórymi twierdzeniami przedmówców. Uważał, że potrzebne jest

wskazać drogi. Zamiast gadać trzeba coś zrobić, pokazać, iż PZPR istnieje.

Każą mi się zmieniać, być innym — rzekł Jan Pyra. Ale niby dlaczego mam to robić, skoro nie czuję się winny; nie mam sobie nic do zarzucenia. Zgubiło nas to, iż nie wcieliśmy w życie naszej ideologii. Słuszne cele zostawały tylko na papierze. Jak teraz odzyskać zaufanie? Trzeba myśleć o tym jak pomóc ludziom, robić to czego oczekują robotnicy. Ale czy stać nas na to? Centrum chce od nas opinii, jaka może być teraz partia. A ja chciałbym tak, żeby to przywódcy naszej partii podzielił jakąś wizję PZPR, a wtedy ja mógłbym powie-

zmu sytuacji w partii i kraju. To opinia Jana Urbanowicza. Zbyt szybko oddaliśmy chyba władzę i teraz odbija się to na naszej sytuacji. Straciliśmy zaufanie i przez to, że dużo obiecywaliśmy, a mało robiliśmy. J. Urbanowicz podniósł też kwestię: czy społeczeństwo poprze wszystkie „nowości” gospodarcze, np. prywatyzację, jeśli za tym będzie szło bezrobocie, konieczność przejścia do innych zawodów, itp. Jak my, jako partia, powinniśmy się wtedy znaleźć, jak reagować, jakie zajmować stanowisko? Nie przygotowujemy się do tego, a powinniśmy.

Obecnie ludzie nie poprą takiej partii, jaka jest, wypowiedział się Eugeniusz Kazienko. Musimy więc stworzyć nową siłę polityczną, ruch który pociągnie za sobą społeczeństwo. Przyszłość partii widzi on głównie na forum walki parlamentarnej.

Jaka będzie partia — ma odpowiedzieć zjazd, stwierdził sekretarz KW PZPR, Stanisław Bartoszewski. Ale wszelkie dyskusje o jej kształcie, funkcjach i celach są potrzebne i będą pomocne. Czy potrafimy się znaleźć w nowej rzeczywistości, utrzymać pozycję w Sejmie, radach narodowych, itp. — to kluczowe pytanie. Zauważył też, że same zmiany kierownictwa instancji nie zmienią partii. Najważniejszy jest program, z którym identyfikować się będą członkowie, a — uzna go za słuszny społeczeństwo.

E. Żuber przybliżył dane ogólnopartyjnego sondażu dotyczącego XI Zjazdu. Zdecydowana większość członków PZPR w Koszalinie wypowiada się za demokratyzowaniem zasad wyboru delegatów na XI Zjazd, przyznaniem kandydatom czynnego i biernego prawa wyborczego, dyskusji na podstawie konkurencyjnych platform programowych i ideowych oraz przekształceniem PZPR w nową partię.

Na plenum rezygnację z funkcji sekretarza organizacyjnego KM złożył Janusz Mytko, motywując ją powrotem do zawodu. Zaproponowano, żeby nie obsadzać zwolnionego stanowiska, zaś funkcję odchodzącego przejął pozostały sekretarz. (ms)

Zofia Pieterwas uważa, że najlepiej byłoby nazwać się teraz Polską Partią Pracujących. Musi ona określić jasne cele i program. Ale nie można rezygnować z lewicowego dorobku, należy wziąć z niego to co najlepsze, a nie — jak chcą niektórzy — odciąć się całkowicie od przeszłości.

Obawiam się, że 90 proc. towarzyszy nie zdaje sobie sprawy z dramatyz-

Rozmowa z ADAMEM URBANIAKIEM, członkiem Okręgowej Rady Adwokackiej w Koszalinie

— Adwokaci naszych śródmiejscowych województw spotkali się by podyskutować o miejscu i roli adwokata w nowej rzeczywistości, rozliczyć z ewentualnych niedociągnięć oraz wypunktować sukcesy ustępującej Okręgowej Rady i wreszcie by w demokratycznym głosowaniu wybrać nowe przedstawicielstwo. Jakie wątki dyskusji uważa pan za najważniejsze, dla waszej grupy zawodowej a tym samym dla ludzi, którzy korzystają z waszych usług?

— Problemów było wiele. Jeden z najważniejszych stanowi dostępność do zawodu. Niejednokrotnie adwokat wspólnie z innymi losach i wbrew powszechnym, uproszczonym przekonaniom nie wystarczy tu jedynie znajomość prawa. Każdy przepis funkcjonuje w konkretnej rzeczywistości, inaczej dotyka różnych grup społecznych, inne rodzi niejednokrotnie konsekwencje i zależności. Prawo jest niezwykle ciałem instrumentem, którym należy się posługiwać umiejętnie. Jego litera musi słu-

żyć lepszym adwokatów, a jestem przekonany, że nasze izby tylko takich skupiają. Solidarnie o to dbamy. Jednak adwokat działający w izbie czy też poza nią, może wpływać swą postawą moralną, zawodową na opinię o naszym zawodzie. Może budować nasz autorytet lub też go obniżać. I to jest główny powód, dla którego chcemy mieć decydujący głos w przyznawaniu prawa do otwarcia biura adwokackiego przez konkretną osobę w konkretnym mieście.

— Panuje przekonanie o waznej hermetyczności. Z tego można wysnuć przypuszczenie, że nie wyraziłoby dotąd zgody na prywatną praktykę adwokacką...

— Przekonanie jest błędne. Pozory hermetyczności może stwarzać specyfika zawodu, wysokie wymagania moralne. Dotyczy to też kręgów, do których musimy ograniczać nasze życie prywatne. Odpowiadając na zarzut drugiej części pańskiego pytania, powiem iż w naszym okręgu funkcjonują prywatne kancelarie adwokackie. Odbieraliśmy zaufaniem niektórych starających się o to mecenasów i

Chcemy być niezależni

żyć społeczeństwu a nie być rygorystycznym balastem. Dlatego właśnie nawet najlepszy jurysta może być miernym adwokatem. Dochodzą do tego kwestie moralne. Czy adwokat powołuje się tylko własnym sumieniem i przekonaniem, czy może ulegać różnym naciskom? Powyższe warunki decydują o społecznym statusie naszego zawodu. Będziemy bronić więc naszej niezależności. Na spotkaniu domagaliśmy się, by o przyjęciach do zespołów adwokackich decydowało samorządne zebranie.

— Czy zdarzało się w przeszłości, że adwokatem zostawał ktoś bez akceptacji Okręgowej Rady Adwokackiej, lub zebrania konkretnej izby?

— Zdarzało się, że różne siły polityczne lub wysokie instytucje polecały przyjęcie nowego człowieka. Bywało, że ulegaliśmy, jednak bez przekonania, iż „nowy” będzie spełniał wymogi absolutnej niezależności. Stawał się jedym z nas, ale czy mogliśmy za niego w pełni gwarantować?

— Z pańskiej wypowiedzi wnioskuję, iż tutejsza społeczność adwokacka jest za ograniczoną liczebnością Izby Adwokackiej. Czy to obawa przed ewentualną konkurencją? Przecież będą powstawać również prywatne biura...

— O liczbie adwokatów i zespołów adwokackich decyduje Naczelna Rada Adwokacka w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości. Ważne są również lokalne warunki. Pracujemy w ogromnej ciasnocie, co pozwala na zachowanie tylko minimum tajemnicy indywidualnych spraw, a z drugiej strony nasze dochody stanowią honorarium adwokackie, które zależy od ilości spraw sądowych, a więc liczebności naszej klienteli. Już obecnie taryfa za usługi adwokackie w naszym okręgu jest dużo niższa od średniej krajowej. Nasz aplikant otrzymuje wynagrodzenie 38 tysięcy złotych! Rzecz jednak nie w tym, ile nas będzie, tylko jacy będziemy i czy potrafimy sprostać zapotrzebowaniu na nasze usługi.

— Wróćmy na chwilę do prywatnych kancelarii adwokackich.

— Nie będą one stanowiły konkurencji w pejoratywnym tego słowa znaczeniu, bo ludzie zawsze wybiera-

uznaliśmy, że istnieje taka społeczna potrzeba.

— Spójrzmy na adwokatów z drugiej strony. Stanowią ją przecież tylko ludzie, a ci, jak wiadomo, są różni, choćby ich wybierano spośród najlepszych. Co się dzieje w przypadku łamania dyscypliny zawodu?

— Selekcja rzeczywiście jest szczególna. Młody człowiek po studiach odbywa czteroletnią aplikację oraz zdaje konkursowe egzaminy, przechodzi testy sprawdzające nie tylko wiedzę. Jeżeli zaś później okaże się, że jego postawa odbiega od naszych wyobrażeń i wewnętrzny kodeksu obyczajowego, sprawą zajmuje się sąd dyscyplinarny, który może nawet pozbawić prawa wykonywania zawodu.

— Kilka razy w czasie naszej rozmowy przewijał się wątek niezależności...

— Chcemy samorządnie decydować o sobie i nie będziemy spolegliwi wobec jakichkolwiek instytucji, ugrupowań politycznych, ani społecznych. Obowiązujące powinno być tylko i wyłącznie prawo. Takie są nasze tradycje. Nasz samorząd jest najstarszym w Polsce i wynika z tego ogromne doświadczenia.

— Niewątpliwie na Zgromadzeniu Izby Adwokackiej mówiliście o programie na najbliższą przyszłość. Jakie najgłośniejsze problemy można by wyodrębnić?

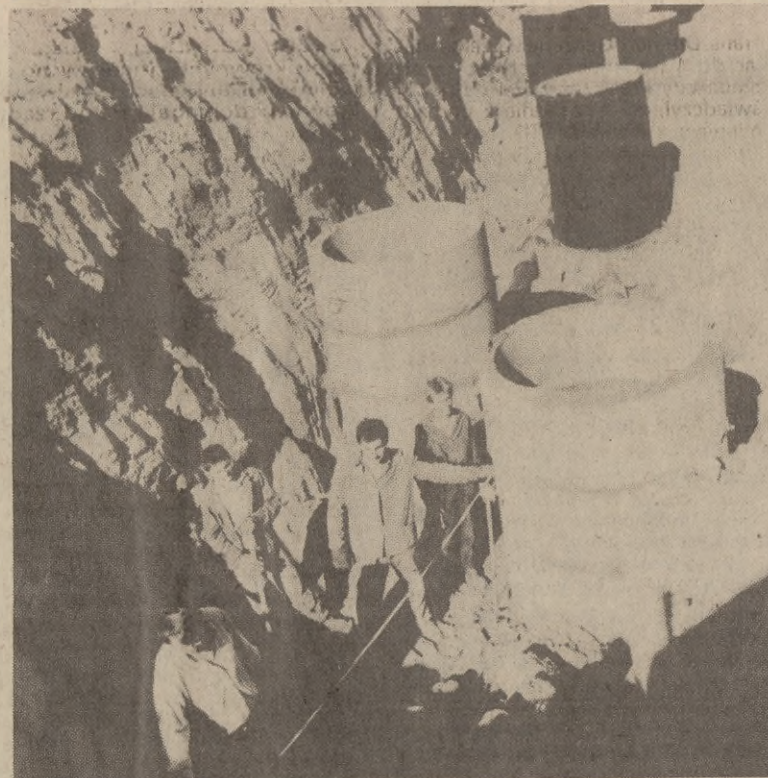
— Zdziwi się pan, ale jedną z najważniejszych spraw to zatrzymanie procesu ubożenia adwokatów, następnie postanowiliśmy walczyć o lepsze warunki wykonywania zawodu i wreszcie wzmóc doskonałość naszych kadr — chodzi tu o prawo gospodarcze funkcjonujące w nowych warunkach społecznych.

— Jak oceniliście ustępującą Okręgową Radę Adwokacką?

— Wystawiono jej dobrą cenzurkę. Dowodem naszego zaufania do dotychczasowych reprezentantów adwokackich interesów może być ponowny wybór na dziekana rady słupskiego mecenasa, Leona Kasperskiego.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Z. JANISZEWSKI



Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa „PRIMBR” w Słupsku niedawno obchodziło swoje 35-lecie. W kolejne lata wchodzi z pełnym portfelem zamówień. 450-osobowa załoga przedsiębiorstwa realizuje różnego rodzaju prace na prawie 90 budowach nie tylko woj. słupskiego, ale także w woj. bydgoskim. Przewiduje się, że do końca br. wykona przerób wartości 4,5 miliarda złotych. M. in. jest wykonawcą prac ziemnych pod kolejnymi dwoma budynkami na terenie budowy Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku. Tutaj pracują przy instalacji sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Doprowadzają do przyszłych obiektów wodociąg oraz sieć gazową. Zadania te przewiduje się zakończyć w połowie przyszłego miesiąca. (bz)

Zdjęcia: ZBIGNIEW BIELECKI

Kalejdoskop

Chiński pogromca much

81-letni Hu Changlu poświęcił niedgdy swój wolny czas hodowli złotych rybek, ale przed 10 laty uznał, że warto by w jakiś sposób uzupełnić skromną emeryturę. Sporość mu stało się dla niego zabijanie much. Jak podaje agencja Xinhua, Hu Changlu zabił od 1975 r. 17,5 kg much i sprzedał je w stacji sanitarnej po cenie juana za 50 gramów. Stacja ta prowadziła skup much i innych szkodników, by stworzyć zachętę do ich zabijania. Hu Changlu powiedział dziennikarzowi Xinhua, że w lecie zabija codziennie ok. 4 tys. much, ważących łącznie ok. 100 gramów. Jak twierdzi, kieruje się głównie chęcią zrobienia czegoś dobrego dla zdrowia sąsiadów. Muchy są w Chinach na pierwszym miejscu na liście czterech głównych szkodników, przed moskitami, szczurami i pluskwanami.

Słownik imion Indian

620 imion Indian zebrano w wydawnym w Brazylii pierwszym tego rodzaju słowniku. W książce, nad którą pracą trwała przeszło dwa lata, zgromadzono imiona 20 plemion rdzennych mieszkańców Brazylii. Wśród przyczyn,

które skłoniły oficjalną Agencję ds. Indian „Funai” do wydania słownika imion Indian jest ich rosnąca popularność wśród Brazylijczyków. Każde imię ma informację o jego pochodzeniu oraz tłumaczenie na język portugalski. Tak np. Ari oznacza kciężyc w dialekcie plemienia Mato Grosso, Amara — to deszcze w języku Tupi, a pięknie imię Maria oznacza w wielu narzeczeniach „zagadkowa”.

Skąd się bierze cierpliwość Brytyjczyków

Anglicy twierdzą, że są jedynym w świecie narodem umiającym cierpliwie stać w kolejkach. Jak pisał dziennik „Financial Times”, jest to najbardziej widoczne w brytyjskich portach lotniczych. Kiedy pasażerowie przygotowują się do przejścia przez kontrolę paszportową. Na Indus rozpoczynają hamider wokół punktu kontrolnego, Amerykanie przepychają się do przodu i domagają się, by byli natychmiast obsłużeni, zaś Włosi robią duży ścis. Natomiast Anglicy spokojnie czekają. Taka cierpliwość i uprzejmość Brytyjczyków — uważa „Financial Times” — związana jest z ukształtowaniem przyzwyczajeniem do ścisłego przestrzegania norm i zasad postępowania, a także koniecznością życia „na niewielkiej przeludnionej wyspie”.

Pustoszeją fabryki

Trwa wędrownka pracowników

Od kilku już lat pustoszeją nasze fabryki. Proces ten nasila się zwłaszcza od 1987 r. Ludzie odchodzą. Nawet za cenę utraty ciągłości zatrudnienia. Czynną to przede wszystkim młodzi, rzutcy pracownicy, ale także starsi doświadczeni fachowcy. Z ostatnich danych GUS wynika, że w sierpniu br. w porównaniu z tym samym okresem ub.r. zatrudnienie w pięciu podstawowych gałęziach gospodarki zmniejszyło się o 5 proc., w transporcie zaś aż o ponad 8 proc. Stąd m. in. biorą się tak bardzo uciążliwe kłopoty komunikacyjne mieszkańców wielu miast i nie tylko ich.

Statystycy obliczyli, że średniomiesięczny ubytek pracowników w gos-

podarce uspołecznionej wynosi obecnie 0,6 proc. W zeszłym roku wskazywał na niego 0,3 proc., a w 1987 r. — 0,1 proc.

Wolanie o pracowników rozlega się i to coraz dramatyczniej z wielu nowoczesnych fabryk produkujących poszukiwane dobra i mających dostateczne możliwości wytwórcze.

Niestety, bez ludzi nie mogą ich wykorzystywać. Z coraz większym trudem udaje się utrzymać pracę zakładów przynajmniej na jednej zmianie. Na rynku jest więc jak jest. Dostawy wielu poszukiwanych towarów nie mogą ciągle uzyskać poziomu sprzed 1980 r.

Błędny byłby jednak wniosek, że Polacy raptem nastawili się na inne, niż praca zarobkowa, źródła utrzymania. Nie przybyło nam tak wielu biznesmenów, właścicieli większych czy mniejszych firm. Z pracy utrzymuje się nadal podstawowa część społeczeństwa. Rośnie natomiast liczba ludzi, którzy z firm państwowych czy spółdzielczych przechodzą do nieuspołecznionych — prywatnych i wszelkiego rodzaju spółek z rodzimym czy zagranicznym kapitałem. Z ogłoszonego niedawno dokumentu „Stan państwa — 7 września 1989 r.” wynika, że w stosunku do pierwszego półrocza ub.r. zatrudnienie w przedsiębiorstwach uspołecznionych zmniejszyło się o 280 tys. W tym samym czasie liczba pracowników w sektorze prywatnym wzrosła o 132 tys., to jest o ponad 11 proc. Tendencja ta nasila się. Przypomnijmy, że w czerwcu br. w firmach prywatnych przybyło 200 tys. nowych pracowników, czyli wzrost zatrudnienia wyniósł 18 proc.

Oczywiście, największa część mieszkańców naszego kraju pracuje nadal w zakładach uspołecznionych — ok. 12 milionów, wobec ok. 5,5 mln w sektorze prywatnym. Ale jednak w

niczym nie upowaznia to do lekceważenia tendencji, kierunku ruchu pracowniczego, a tym bardziej przyczyn tej nasilającej się wędrowności ludów. Te ostatnie znane są od dawna. Przede wszystkim chodzi o większe zarobki. Prawda, że często uzyskuje się je znacznie trudniej niż w firmach państwowych. Rzeczywiście pracuje się, a nie przychodzi do roboty. Ale przecież o to właśnie chodzi ogromnej reszcy tych niespokojnych duchów. Chcą naprawdę dobrze pracować, ale i dobrze zarabiać. W wielu państwowych firmach jest to niestety niemożliwe. Z różnych, rzecz jasna, powodów. A jednym z ważniejszych jest to, że równouprawnienie sektorów pozostaje ciągle na papierze. Prywatni przedsiębiorcy korzystają z większej swobody. Państwowe firmy spędane są wciąż jeszcze rozlicznymi ograniczeniami biurokratycznymi, finansowymi itp.

Z tym większą niecierpliwością oczekujemy zapowiedzianych przez KERM nowych rozstrzygnięć w dziedzinie polityki wynagrodzeń, opodatkowania i działalności przedsiębiorstw. Czas nagli coraz bardziej.

A. JABŁOŃSKA

Najtańsze

przejazdy autokarowe
na trasie
Gdańsk — Hamburg
Inter-Trans
Gdańsk
tel. 52-24-93.
K-4669-0

Drobne

FIATA 126 FL, rok 1988 sprzedam. Koszalin, tel. 243-72, godz. 8—14.
G-13360
FIATA 126p, rok 1983 sprzedam. Jeżyce 35, koło Darłowa.
G-13361
FIATA 1500 (silnik poloneza, rok 1989) sprzedam, zamienię na fiata 126. Bobolice, tel. 504, po osiemnastej.
G-13362
FSO 1,5 ME, rok 1987 sprzedam. Koszalin, tel. 500-90.
G-13363
Dacie 1300, rok 1983, motocykl WSK, zestaw mebli sprzedam. Koszalin, tel. 332-80.
G-13364

WARTBURGA 3531, rok 1984 stan bardzo dobry sprzedam za bony PeKaO. Człuchów, tel. 266, po osiemnastej.
Gp-13365
MOSKOWICZA 408 na części sprzedam. 76-150 Darłowo, ul. Obrońców Stalingradu 33/1.
G-13366

PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego sprzedam. 78-300 Świdwin, ul. Parkowa 24/30.
Gp-13367

NADWOZIE lady 2107 po wypadku tania sprzedam. Zakład samochodowy Kretomino, Furtak.
G-13368

CZĘŚCI i blachy do audi 80 sprzedam. Koszalin, tel. 347-88.
G-13369

PAWILON (mała gastronomia) w Mielenie sprzedam. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-13371

DZIAŁKĘ warzywną sprzedam. Koszalin, tel. 228-86.
G-13372

DZIAŁKĘ budowlaną pow. 11,07 arów uzbudowaną w m. Raduszka sprzedam. Oferty z ceną Koszalin Biuro Ogłoszeń.
G-13373

JAPŃSKI zestaw stereo sprzedam. Koszalin, tel. 330-05, w godz. 17—19.
G-13374

TELEWIZOR kolorowy elektron 282D nowy sprzedam. Koszalin, tel. 236-52.
G-13375

TELEWIZOR venus sprzedam. Koszalin, tel. 511-92.
G-13376

ATRAKCYJNA suknie ślubną sprzedam. Koszalin, tel. 330-62.
G-13377

MAGIEL elektryczny sprzedam. Koszalin, tel. 502-80.
G-13378

ŁODÓWKĘ-ZAMRAŻARKĘ oraz ławę-stół sprzedam. Kołobrzeg, tel. 256-20.
G-13379

MOZAIKĘ parkietową oraz wiklinę sprzedam. Koszalin, tel. 342-11.
G-13380

PRZEDNIĄ szybę do samochodu skoda 100S kupię. Czesław Radzki, Boleszewo 36.
Gp-13381

DWIE nowe opony do 126p zdecydowanie kupię. Koszalin, Bursztynowa 22, Orłowski.
G-13382

STARE wybudowanie nad wodą kupię. W rozliczeniu dam nowy ciagnik. Oferty 13442 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.
K-200/B

HAŁĘ produkcyjną około 800—1000 m kw. w okolicy Kołobrzegu, Koszaliną kupię lub wynajmę. Potrzebne pomieszczenie biurowe i socjalne. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń.
G-13380-0

WARSZTAT samochodowy kupię lub wydzierżawię. Koszalin, tel. 315-93.
G-13383

TOKARNIE do drewna kupię. Koszalin, tel. grzeźnościowy 263-19.
G-13385

MASZYNĘ stolarską wieloczynnościową kupię. Koszalin, Reymonta 28/9.
G-13386

WARSZTAT samochodowy kupię lub wydzierżawię. Koszalin, tel. 315-93.
G-13383

TYLNY most zamienię na skrzynię biegów do poloneza lub sprzedam. Koszalin, tel. 315-93.
G-13384

MIESZKANIE jednopokojowe 35 m kw. parter spółdzielcze zamienię na większe (z dopłatą) Koszalin, tel. grzeźnościowy 329-49, po osiemnastej.
G-13387

MIESZKANIE spółdzielcze dwupokojowe zamienię na większe (z dopłatą) Koszalin, tel. 221-37.
G-13388

POSIADAM pomieszczenie 80 m kw. w Słupsku (sila, woda, c.o.) chętnie podejmę kooperację lub inne propozycje. Słupsk 1, skrytka 30.
G-13389

NOWE mieszkanie 56 m kw. centrum Koszalina wynajmę firmie. Oferty 902134 Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38.
K-201/B

POSZUKUJĘ kawalerki w Słupsku. Płatne na 1 rok z góry. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”.
G-13283-0

DO wynajęcia pokoje na pomieszczenia biurowe. Koszalin, tel. 506-63.
G-13391

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „Mirex” Spółka z o.o.
Bierkowo 35
76-261 Bruszkowo Wielkie
Słupsk, tel. 11-21-70

wykonuje wszelkie prace w zakresie szklarstwa.
Zapewniamy terminowość oraz dobrą jakość wykonywanych usług.
G-13359

Język niemiecki w trzy miesiące intensywny kurs

oraz

- tłumaczenie korespondencji dla osób prywatnych i instytucji
 - tłumaczenia ustne
 - kursy całoroczne dla dzieci i dorosłych
- JĘZYKI:** angielski, niemiecki, francuski, rosyjski

INFORMACJE:
Słupsk, tel. 272-72.

G-13358

POSZUKUJĘ nieumeblowanego mieszkania, kawalerki w Koszalinie lub okolicy. Tel. 274-88 do godz. 15 w dni robocze.
G-13392

GARAŻ do wynajęcia. Koszalin, tel. 221-20.
G-13393

SAMOTNYM pomaga „Wesele”. Koszalin 9, skrytka 36.
G-12001-0

LEKARZ okulista przyjmuje w poniedziałki, czwartki, godz. 16—18 Kołobrzeg, ul. Czarnieckiego 4L/8.
Gp-11893-0

CZYSZCZENIE dywanów w domu klienta, (rachunki). Koszalin, tel. 308-35.
G-13394

NAPRAWA pralek automatycznych w domu klienta. Zgłoszenia: Ustka, tel. 145-094.
G-13284-0

NAGROBKĘ — szybko i tanio, Iwigo 11, gm. Śianów.
G-13177-0

6.000.000 złotych za kilogram bydlęcych kamieni żółciowych. Poznań, tel. 67-98-08.
G-11486-0

UWAGA! Rolnicy, działkowicze, producenci zdrowej żywności hodowla dżdżownic kalifornijskich przyjmuję zamówienia na materiał hodowlany. Informacje: Słupsk, tel. 277-86.
G-13390

USŁUGI tapicerskie wykonuję z materiałów powierzonych w domu klienta. Koszalin, tel. 523-42, godz. 16—20.
G-13395

POSIADAM autobus turystyczny jecz berliet 47 miejsc siedzących. Autobus dopuszczony do ruchu krajowego, zagranicznego. Oczekuję na zamówienie, propozycje pod adresem: Stanisław Kaźmierczak Koszalin, Powstańców Wlkp. 18/12, tel. 222-46.
G-13396

ZATRUDNIĘ osoby do pracy fizycznej w terenie. Słupsk, tel. 287-64.
G-13398

ZATRUDNIĘ tynkarza. Koszalin, tel. 243-72, godz. 8—14.
G-13399

SOBIERAJSKA Małgorzata, zam. Karłino zgubiła zaświadczenia do biletoń miesięcznych PKS i WPKM.
G-13400

ZESPÓŁ Opieki Zdrowotnej w Drawsku Pomorskim uświadnia pieczętą o treści: główny księgowy — Janina Chodor.
K-4647

Wyrazy szczerego współzucia Rodzinom

tragicznie zmarłych pracowników Nadleśnictwa Czarne-Człuchowskie
PIOTRA DĄBKA
ZENONA WINNICZAKA
KRZYSZTOFA KASZYŃSKIEGO
składają

KIEROWNICTWO, WSPÓŁPRACOWNICY oraz ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE NADLEŚNICTWA CZARNE

K-4634

Koleżance

Barbarze Gawryjolek

wyrazy serdecznego współzucia z powodu śmierci OJCA

składają

ZARZĄD, RZEMIEŚLNICY i WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ WIELOBRANŻOWA w KOSZALINIE

K-4622

Wyrazy głębokiego współzucia

Łucji Dąbek

z powodu tragicznej śmierci SYNA składają

INSPEKTOR OŚWIATY i WYCHOWANIA w RZECZENICY PRACOWNICY GMINNEGO ZESPOŁU

EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNEGO SZKOŁY oraz ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP w RZECZENICY

K-4626

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 września 1989 roku zmarł w wieku 60 lat Kolega

Jan Gontarz

wieloletni taksówkarz ze Szczecinka
Wyrazy szczerego współzucia RODZINIE składają

CZŁONKOWIE i PRACOWNICY ZRZESZENIA TRANSPORTU PRYWATNEGO w KOSZALINIE.

K-4653

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 września 1989 roku zginął tragicznie w wieku 34 lat nasz kolega

Bogdan Knera

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia RODZINIE składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD i PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „BUDIMERT” w KOSZALINIE

K-4651

W dniu 17 września 1989 roku zmarł

inż. Henryk Dylikiewicz

wieloletni ceniony pracownik Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Koszalinie, odznaczony odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego”
Wyrazy głębokiego współzucia RODZINIE składają

DYREKCJA i PRACOWNICY WZIR w KOSZALINIE

K-4664

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”
w Szczecinie, ul. Andrzeja Struga 19

przyjmuje zgłoszenia do rezerwy eksportowej pracowników w następujących zawodach:

- spawacz elektryczny z uprawnieniami R 2.1
- spawacz gazowy z uprawnieniami R 2.1
- spawacz w osłonie argonu z uprawnieniami R 3.2
- spawacz do spawania przetopu w osłonie argonu (TIG) i wypełniania elektrodą zasadową
- spawacz półautomatem w osłonie CO₂
- tokarz
- wytaczarz
- frezer
- operator suwnicy.

Przyjmujemy ponadto zgłoszenia do rezerwy eksportowej inżynierów i techników ze znajomością języka angielskiego w różnym stopniu zaawansowania na stanowiska techniczne w specjalnościach:

- spawalnictwo
- rurociągi energetyczne i przemysłowe
- instalacje sanitarne
- konstrukcje stalowe
- montaż maszyn
- eksploatacja urządzeń gospodarki wodno-ściekowej oraz urządzeń energetycznych przemysłu chemicznego i naftowego.

Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest posiadanie urlopu bezpłatnego w macierzystym zakładzie pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Eksportu, tel. 614-508, wew. 207 lub 205.

K-178/B-0



TELEWIZORY 28" STEREO, TEC' 998DM
28 TELETEXT 1098DM
20, TEC' 518DM
STEREO 20, GOLDSTAR' 378USD
MAGNETOWIDY, YENMADE' 278USD
ODTWARZACZE VIDEO 198USD
RADIOMAGNETOFONY STEREO 78USD
WIEŻE STEREO, TEC' 198DM
MASZYNY DZIEWIARSKIE 458USD
MASZYNY SZYJĄCE PFAFF 368DM
OVERLOCKI, TEXTIMA' 1700DM
KUCHENKI MIKROFALOWE 228DM
KOMPUTERY XT/AT 640KB 499USD
Ceny nie uwzględniają opłaty celnej
KOMIS SPRZĘTU I MASZYN
POLECA: czynne od 11:19"

BETAMEX
GDĄŃSK-ZASPA-STARTOWA 23B
Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu.

NAJTANIEJ W EUROPIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 września 1989 roku w wieku 61 lat odszedł od nas na wieczną wartę druh

hm PL Benedykt Naczke

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotym krzyżem „Za zasługi dla ZHP” i innymi odznaczeniami. Żegnamy Cię druho Benedyckie z żalem i bólem, a w naszej pamięci zachowamy Twoją postać instruktora, serdecznego człowieka, wychowawcy i przyjaciela.

ZUCHY, HARCERZE i INSTRUKTORZY
HUFCA ZHP ŁĘBORK.

K-4652

Pogrążeni w smutku i żalobie zawiadamiamy, że w dniu 25 września 1989 roku zmarł nasz nieodżałowany Przyjaciel

Lesław Przybysz

PRZYJACIELE z RODZINAMI.

G-13296

Wyrazy szczerego współzucia

Kazimierzowi Smiejon

z powodu śmierci OJCA składają

ZARZĄD, DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁKI WODNEJ „DOLINA ŁĘBY” w RZUSZCZACH

Wyrazy głębokiego współzucia

Ryszardowi Teodorowiczowi

z powodu śmierci OJCA składają

PRACOWNICY SS „SCH” ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA w SŁUPSKU

Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Handlowe w Warszawie Oddział Koszalin

uprzejmie informuje, że w związku z koniecznością wykonania prac wodociagowych na ul. Dębowej w Koszalinie (osiedle Rokosowo)

nastąpi przerwa w dostawie wody

w dniu 3 października 1989 r. w godz. 8—16 w porozumieniu z PWiK Koszalin.

Za powstałe utrudnienie PRZEPRASZAMY.

K-4696

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
76-251 KOBYLNICZA k. SŁUPSKA, tel. 29-116

ogłasza**PRZETARG**

dla rolników i jgu na sprzedaż:

- kombajnów zbożowych bizon Z 056, szt. 3, cena wywoławcza 9—11 mln zł
- ładowaczy chwytakowych cyklop T-214/1, szt. 3, cena wyw. 1,5—2,5 mln zł
- silosokombajnu KS-1,8, cena wywoławcza 450 tys. zł

Przetarg odbędzie się 5 X 1989 r., o godz. 11 w siedzibie Prokuratury Wojewódzkiej w Słupsku przy ul. Piotra Skargi nr 8, pokój 12. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Prokuratury Wojewódzkiej pokój nr 7, III piętro, w godz. 10—14 i w dniu przetargu w godz. 8—9. Samochód oglądać można 11 października 1989 r., w godz. od 10 do 13 po uprzednim zgłoszeniu się do pokoju 13, a także w dniu przetargu do godz. 9.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4616

PROKURATURA WOJEWÓDZKA w SŁUPSKU
ul. PIOTRA SKARGI 8

ogłasza**I PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż samochodu osobowego marki polonez-1500, rok produkcji 1980, nr silnika 24017, nr podwozia 23824, cena wywoławcza 2.220.000 zł. Przetarg odbędzie się 12 października 1989 r., o godz. 11 w siedzibie Prokuratury Wojewódzkiej w Słupsku przy ul. Piotra Skargi nr 8, pokój 12. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Prokuratury Wojewódzkiej pokój nr 7, III piętro, w godz. 10—14 i w dniu przetargu w godz. 8—9. Samochód oglądać można 11 października 1989 r., w godz. od 10 do 13 po uprzednim zgłoszeniu się do pokoju 13, a także w dniu przetargu do godz. 9.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4615

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „PRZYMORZE” w Słupsku

informuje, że podejmie współpracę w zakresie wynajmu pokoi gościnnych i żywienia na rok 1990 w miejscowościach:

Jarosławiec, Rowy

Informacje można uzyskać w Biurze Usług Turystycznych w Słupsku ul. Jedności Narodowej 4, tel. 250-19

Ustka

Informacje w Biurze Wczasów i Zakwaterowań Ustka, ul. Marynarki Polskiej, tel. 144-268

Łeba

Informacje — SPT „Przymorze” Oddział Łeba, tel. 360

PROPONUJEMY CENY KONKURENCYJNE.

Ponadto informujemy, że wydzierżawiamy obiekty handlowe i teren pod budowę pawilonów handlowo-gastronomicznych w miejscowościach: Jarosławiec, Rowy, Ustka i Łeba.

Informacje w sprawie dzierżawy obiektów można uzyskać w Słupskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Przymorze” w Słupsku, ul. Pomorska 33.

K-4667-0

Rada Nadzorcza Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Szczecinku

ogłasza konkurs na stanowisko PREZESA ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- staż pracy minimum 8 lat, w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych
- dobry stan zdrowia
- dobra znajomość zagadnień związanych z kierowaniem przedsiębiorstwem spółdzielczym.

Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia następujących dokumentów:

- kwestionariusz osobowy
- odpisy posiadanych dyplomów ukończenia studiów wyższych i kursów doskonalących wiedzę
- życiorys
- zaświadczenie o stanie zdrowia
- opinię z dotychczasowych miejsc pracy z ostatnich 5 lat
- 2 fotografie.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w Dziale Kadr Spółdzielni 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel. 428-22, 56, 67 wewn. 14, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Radę Nadzorczą Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Szczecinku.

K-4665

Wyrazy szczerego współzucia Koledze

Józefowi Lickiewiczowi

z powodu zgonu OJCA składają

KIEROWNICTWO RADA PRACOWNICZA oraz WSPÓŁPRACOWNICY KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ STRAŻY POŻARNYCH w SŁUPSKU

Wyrazy szczerego współzucia RODZINIE

z powodu zgonu naszej emerytowanej pracownicy

Cecylii Woźniak

składają

ZARZĄD i PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „MARONA” w KOŁOBRZEGU

